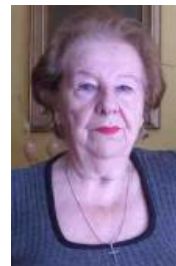


MARIA SOWA

ur. 1926; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	dzieciństwo, życie codzienne, okupacja niemiecka, praca w sklepie w czasie okupacji, sklep pana Madlera, Stefan Madler

Praca w sklepie pana Madlera w czasie okupacji

Ojciec zaprowadził mnie do sklepu pana Madlera, bo ciągle się bał, że mnie wywiozą do Niemiec, bo już od czternastego roku życia niepracującą młodzież i nie uczącą się, no a gdzie można się było uczyć, jak wszystkie szkoły średnie były pozamykane, wywozili do Niemiec. I ojciec miał już ciągle idęę fixe na tym punkcie i zaprowadził mnie tam do tego Madlera, tam zostałam, a za jakieś dwa miesiące ojciec został właśnie aresztowany. Tak jakby wyczuł, że ma mnie gdzieś umieścić, żebym była bezpieczna. Ja nie znałam oczywiście języka niemieckiego, to było centrum miasta, przychodziło masę Niemców, gestapowców. No więc ja się zaczęłam na siłę uczyć tego niemieckiego, na podstawie słownika. I nauczyłam się. I ja jedna właściwie mówiłam po niemiecku w tym sklepie i dawałam sobie jakoś radę.

Szefowie tego sklepu to byli fantastyczni ludzie, a mój szef, pan Madler, był też pochodzenia niemieckiego, ale nie umiał ani słowa po niemiecku. Ja natomiast, ponieważ byłam tam ekspedientką, więc kupiłam sobie słownik i nauczyłam się tego niemieckiego. W ramach tego handlu, tego co ja tam miałam do sprzedania, jakieś tam zwroty okolicznościowe, a on nie umiał ani słowa po niemiecku, ale wiedział, że mój dziadek był Niemcem, wobec tego miał do mnie wyjątkowy sentyment, bardzo mnie lubił.

Data i miejsce nagrania	2008-01-22, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Danuta Gołąb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"